

## Spadam — Trzcina

**Od autora:** Wiersz powstał jako jeden z cyklu obrazów, pod wspólnym tytułem "Przemieszczenie". To autobiograficznie niemal slajdy, z moich prywatnych westchnień na drodze do... no właśnie, dokąd? Postaram się dodać całą serię siedmiu kadrów. Zyskają na pewno wtedy na znaczeniu.

---

dyskretnie pytasz wciąż o mnie  
nie dociekam nie przeszkadzam

czytając na wskroś  
zamykasz kontury wierzchem dłoni  
pieszczota spuchniętych ust  
twój niecierpliwy oddech  
wnikają gwałtownie bez uprzejmości

rozkradasz skórę na małe krainy  
bez granic bez ustrojów  
ciche wyspy na oceanie z nocy  
głodne wilcze palce

zasłaniam się słowem jak kurtyną  
po nieudanym spektaklu -  
litościwa nagroda za samotne poranki  
niedokarmiane spojrzenia

na parapecie perłowa mgła  
odchylam firankę kradnącą mi niebo  
omdlałe źrenice chmur  
zwiastuny posoki deszczu  
czekania

kropla po kropli płynie czas

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Trzcina, dodano 20.03.2014 12:42

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).